

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 1 5.01.2025
cena 10 zł (w tym 8% VAT)
www.przewodnik-katolicki.pl

A Słowo stało się ciałem
i zamieszkało wśród nas
J 1, 14



NR IND. 371521
KOD CN: 4902 90 00



BÓG zaskakująco BLISKI

**KOŚCIÓŁ
NA NOWO**
Dokument końcowy
synodu

**UKRAŃCY
O POLAKACH**
Przyjaźń
wystawiona na próbę

**ZOSTAWIENI
SAMI SOBIE**
Rodzice dzieci
z zespołem Downa

**CHRZEŚCIJANIE
W SYRII**
Najstarsza
historia Kościoła

Świętuj z nami Rok Jubileuszowy

PIELGRZYMI NADZIEI



ODNALEZIONA NADZIEJA

ROZWAŻANIA WOKÓŁ
ENCYKLIKI „SPE SALVI”
BENEDYKTA XVI

cena: ~~49,90 zł~~ **18,90 zł**



NADZIEJA POZWALA ŻYĆ

KS. JAN TWARDOWSKI

cena: ~~34,90 zł~~ **29,70 zł**



PIELGRZYMI NADZIEI ROK JUBILEUSZOWY

KALENDARZYK LITURGICZNY

cena: ~~7,00 zł~~ **5,95 zł**



SPE SALVI FACTI SUMUS

W nadziei już jesteśmy zbawieni (Rz 8, 24)



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

ZAMÓWIENIA www.swietwojciech.pl
tel. 61 659 37 55 | sklep@swietwojciech.pl

Spis treści

6, 10 Wiadomości

8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

12 Słowo Mądrości
MICHAŁ PALUCH OP

14 W Bożych rękach
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

16 Epifania: słońce wschodzące z wysoka
ELŻBIETA WIATER

drogami Kościoła

20 Kościół synodalny, Kościół na nowo
MONIKA BIAŁKOWSKA

24 Czy w Polsce zamilkną dzwony?
KS. ARTUR STOPKA

26 Jubileuszowy rok Franciszka
MICHAŁ KŁOSOWSKI

28 Laickość zdrowa, ewolucyjna, dynamiczna
KS. ARTUR STOPKA

sprawy polskie

30 Polsko-ukraińska przyjaźń wystawiona na próbę
ANNA DRUŚ

bliżej świata

34 Nie ma śniegu, nie ma turystów
KAROLINA STERNAL

widziane z przeszłości

36 Syryjski przekładaniec
JACEK BORKOWICZ

blisko siebie

38 Do sportu, gotowi, start!
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

42 Rodzice dzieci z zespołem Downa potrzebują wsparcia
ANNA DRUŚ

44 Po co nam idole?
ANGELIKA SZELĄGOWSKA-MIRONIUK

kultura i czas wolny

48 Idylliczny świat Ireny Santor
SZYMON BOJDO

50 Sto lat samotności na ekranie
NATALIA BUDZYŃSKA

52 Muzyczne chwile zachwytów 2024
MARTA SZOSTAK

55 Recenzje

bez owijania

62 Prof. Łukasz Tischner o chrześcijaństwie według ks. Tischnera
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 metropolia poznańska

58 archidiecezja gnieźnieńska

60 diecezja bydgoska

felietony

47 Sektarianizm – fenomen nie tylko syryjski
JACEK BORKOWICZ

32 Zaspokajanie własnej próżności
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

33 Człowiek potrzebuje wspólnoty
PIOTR ZAREMBA

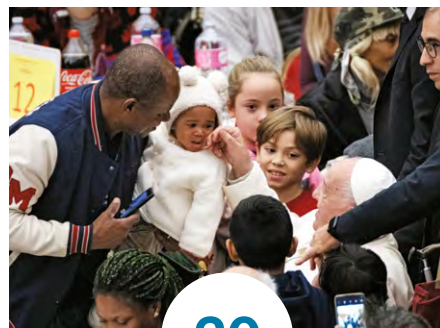
54 Morskie szkło
NATALIA BUDZYŃSKA



16

TEMAT NUMERU

Bóg po wcieleniu staje się niesłyszanie bliski. A Epifania nie zakończyła się – ona trwa, aż po raz ostateczny Syn Boży przyjdzie i znów rozbłyśnie



20

DROGAMI KOŚCIOŁA

Dokument końcowy synodu o synodalności nie wprowadza radykalnych zmian w Kościele. Jest za to prezentacją wizji Kościoła w XXI wieku – nie tyle doktrynalnej, ile duszpasterskiej



42

BLISKO SIEBIE

Gdyby nie fundacje czy grupy w mediach społecznościowych, rodzice dzieci z zespołem Downa nie mieliby kogo zapytać o najprostszą poradę – to wniosek z ogólnopolskiego badania

Na nowy rok

PIOTR JÓZWIK
zastępca redaktora naczelnego



tak oto nastał nowy rok. W Kościele – i tym powszechnym, i tym lokalnym – upływał będzie pod znakiem Jubileuszu, którego hasło brzmi „Pielgrzymi nadziei”. „Rozpoczyna się Jubileusz, aby wszystkim była dana nadzieja Ewangelii, nadzieja miłości, nadzieja przebaczenia” – mówił podczas Pasterki papież, chwilę po tym, jak w uroczysty sposób otworzył pierwsze Drzwi Święte (więcej o Roku Jubileuszowym na str. 6–7 oraz 26–27, a także na stronach lokalnych). Nadzieje wiążemy też z wprowadzaniem w życie postanowień zakończonego w 2024 r. Synodu o synodalności. Polskie tłumaczenie dokumentu końcowego właśnie się ukazało (omawia je na s. 20 Monika Białkowska). Nie wprowadza ono żadnych radykalnych zmian w Kościele, nie zmienia nawet jego praktyki. Jest za to prezentacją wizji Kościoła w XXI wieku – wizji nie tyle doktrynalnej, ile duszpasterskiej.

Ale oprócz nadziei są też obawy. Tylko ostatnie dni starego roku przyniosły kilka niepokojących informacji, mogących potwierdzić, że rządzący na serio wzięli się za „opiłowywanie katolików”. Prokuratora zarządziła przeszukanie klasztoru w Lublinie, choć akurat zbieg, którego szukali, nie mógł się tam ukrywać, bo było już wiadomo, że przebywa za granicą. Rzecznik praw obywatelskich potwierdził, że zatrzymany sercanin ks. Michał O. był w areszcie traktowany niehumanitarnie. Z kolei biskupi po raz kolejny zwrócili uwagę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadza w życie zmiany bez wymaganego przez prawo porozumienia ze stroną kościelną. Do działań, za które odpowiada władza, dodajmy postępującą zmianę społeczną. Coraz częściej pojawiają się w Polsce informacje o pozwach i decyzjach nakazujących wyciszenie

lub wyłączenie kościelnych dzwonów, które mają przeszkadzać w odpoczynaniu (o tym na s. 24 w tekście ks. Artura Stopki). Czy będzie lepiej? Trudno powiedzieć, bo w roku wyborczym możemy się spodziewać zarówno dalszego „przykręcania śruby”, jak i „ocieplania klimatu”. Wybory prezydenckie wygrywa się bowiem nie głosami twardego elektro-

w obojętną, a wraz z trwaniem wojny wiemy o sobie... coraz mniej, co może powodować niechęć i konflikty – pisze Anna Druś (s. 30), analizując przeprowadzone badania.

A jako że nowy rok sprzyja postanowieniom, to polecamy też zadbać o... zdrowie. Dwie trzecie z nas przyznało w jednym z badań, że nie podejmuje

W roku wyborczym możemy się spodziewać zarówno dalszego „przykręcania śruby”, jak i „ocieplania klimatu”, bo wybory prezydenckie wygrywa się dzięki przekonaniu umiarkowanych wyborców

ratu, a dzięki przekonaniu umiarkowanych wyborców. A to oznacza, że w interesie rządzących niekoniecznie będzie eskalowanie napięć. Swoją drogą Senat ogłosił 2025 rok Rokiem ks. prof. Józefa Tischnera, a jego bratanek, prof. Łukasz Tischner (s. 62), szuka odpowiedzi na pytanie, czy skłócone polskie plemiona mogą się ze sobą spotkać. O tym, że takie spotkanie jest nam wszystkim potrzebne, bo człowiek potrzebuje wspólnoty, pisze też Piotr Zaremba (s. 33).

Nie zapominamy, że za naszą wschodnią granicą cały czas toczy się wojna (w lutym miną trzy lata od rozpoczęcia pełnoskalowej inwazji Rosjan na Ukrainę), a w Polsce żyje sporo Ukraińców. Ich sympatia do nas z entuzjastycznej na początku wojny zmieniła się

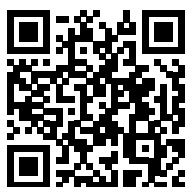
żadnej aktywności fizycznej. Tymczasem już zwykły spacer może mieć zbawienny wpływ na nasze zdrowie i samopoczucie (więcej w tekście Weroniki Frąckiewicz na s. 38).

Na koniec wróć jeszcze raz do rozmowy z prof. Łukaszem Tischnerem, który zapytany o to, jaka lekcja od jego wuja najbardziej zapadła mu w pamięć, wspomina tę, że chrześcijaństwo jest religią miłości, a nie lęku. Echo tego stwierdzenia pobrzmiwa też w przemówieniu, jakie do kurialistów jeszcze przed świętami wygłosił papież. „Mówcie dobrze, a nie źle o innych” – zachęcał swoich bliższych i dalszych współpracowników Franciszek. My też możemy sobie wziąć do serca te słowa na nowy rok.

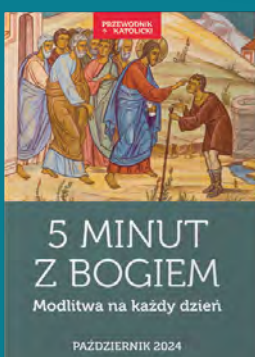
POMÓŻ NAM WYDAWAĆ MODLITEWNIK „5 MINUT Z BOGIEM”



Wspieraj nas



na Patronite



Zrób
przelew
na konto



Fundacja Wojciech, ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
numer konta: 40 1020 4027 0000 1102 1483 2804
z dopiskiem: Darowizna na 5 minut z Bogiem



379 DNI JUBILEUSZU

Ceremonię otwarcia Drzwi Świętych wprowadził papież Aleksander VI Borgia, który przewidywał ich uchylenie w Wigilię Bożego Narodzenia w roku poprzedzającym Jubileusz i zamknięcie ich w uroczystość Objawienia Pańskiego w roku następującym po Jubileuszu. Zgodnie z tą tradycją Rok Święty trwa w Kościele 379 jubileuszowych dni, po których Drzwi Święte zostają zamknięte na kolejne 25 lat, aż do następnego jubileuszu zwyczajnego, chyba że po drodze papież ogłasza nadzwyczajny jubileusz, jak np. Jubileusz Miłosierdzia. Obecny Rok Święty zakończy się zamknięciem Drzwi Świętych Bazyliki Watykańskiej 6 stycznia 2026 r. Władze Rzymu spodziewają się, że w tym czasie do miasta przybędzie ponad 32 mln pielgrzymów i turystów z całego świata.

Kościół

Jubileusz czas zacząć

W wigilijny wieczór papież rozpoczął Rok Święty. Po otwarciu Drzwi Świętych Bazyliki Watykańskiej przeszedł przez nie jako pierwszy „pielgrzym nadziei”. – W Narodzenie Boga, światło ze światłości, niegasnącej nadziei, przygotowujemy się do przekroczenia z wiarą Drzwi Świętych. Kroki naszej podróży są krokami całego Kościoła, pielgrzymującego w świecie i świadka pokoju. Zakotwiczeni w Chrystusie, opoacie naszego zbawienia. Oświeceni Jego słowem i ożywieni Jego łaską, przekraczamy próg tej świątyni, aby w ten sposób wejść w okres miłosierdzia i przebaczenia, aby każdemu mężczyźnie i kobiecie została otwarta droga nadziei, która nie zawodzi – powiedział Franciszek na początku ceremonii.

Za papieżem przez Drzwi Święte przeszło około pięćdziesięciu pielgrzymów, koncelebrujących duchownych, przedstawicieli innych Kościołów chrześcijańskich i reprezentantów pięciu kontynentów. Procesja zatem reprezentowała wszystkich ludzi na świecie, którym Jubileusz pragnie przekazać dobrą nowinę o „Nadziei, która nie zawodzi” w czasie, gdy ponad trzydzieści krajów na świecie spustoszonych jest przez konflikty zbrojne.

Na prośbę Franciszka na uroczystość otwarcia Jubileuszu przywieziono do Watykanu figurkę Matki Bożej Nadziei. Pochodzi ona z włoskiej miejscowości Battipaglia i będzie ustawiona przy Konfesji Świętego Piotra do 6 stycznia. Przedstawia ona Maryję trzymającą w dłoni różaniec i prezentującą światu małego Jezusa, jedną dłonią wspiera się Ona na krzyżu, którego podstawę stanowi kotwica.

Poza bazyliką watykańską Drzwi Święte zostały otwarte jeszcze w trzech innych papieskich bazylikach Rzymu: w św. Jana na Lateranie, Matki Bożej Większej i św. Pawła za Murami. Dodatkowo, 26 grudnia, papież otworzył w nadzwyczajnym geście Drzwi Święte w rzymskim więzieniu Rebibbia. Jak powiedział, chciał je otworzyć właśnie w tym miejscu, aby każdy „miał możliwość otwarcia na oścież drzwi serca i zrozumienia, że nadzieja nie zawodzi”.

Do otwarcia Roku Świętego 2025, które we wszystkich katedrach i konkatedrach na świecie miało miejsce 29 grudnia, w liście pasterskim na Niedzielę Świętej Rodziny nawiązali polscy biskupi. „Papież pragnie, aby był to dla całego Kościoła czas intensywnego doświadczenia łaski, nadziei i przebaczenia” – podkreślają. Pisząc, że każdy potrzebuje małych i większych nadziei, wska-

zują, że nadzieją, która przewyższa pozostałe, musi być Bóg.

W liście biskupi bezpośrednio zwrócili się do poszczególnych członków rodzin. Młodych zapewnili o pragnieniu usłyszenia ich tęsknot, pragnień, dylematów i lęków. Dostrzegają ich entuzjazm i zaangażowanie społeczne oraz apelują, aby nie dali sobie odebrać nadziei. Kierując swoje słowo do rodziców, docenili ich poświęcenie i zachęcali do tego, by oparli oni swoją wiarę na fundamencie słowa o tym, że „nadzieja zawieść nie może”. „Świat potrzebuje Waszego świadectwa miłości i nadziei, Waszej lekcji mocy sakramentu małżeństwa” – napisali biskupi, zwracając się do małżonków. Seniorom natomiast przypomnieli, że są skarbem Kościoła i świata. Życzą im, aby „wsparci wdzięcznością dzieci oraz miłością wnuków”, które znajdują w nich zakorzenienie, zrozumienie i otuchę, „mogli oglądać piękne owoce swojego życia”.

„Chcemy dziś razem z Wami, drodzy Bracia i Siostry, zawalczyć o teraźniejszość” – napisali biskupi w liście. Wskazali, że konieczne jest zwrócenie uwagi na wiele dobra obecnego w świecie, „aby nie ulec pokusie przekonania o byciu pokonanym przez zło i przemoc”. Na zakończenie listu biskupi przypomnieli, że „jako Kościół tworzymy wspólnotę, w której nikt nie jest sam”.

FRANCISZEK: JUBILEUSZ TO CZAS NADZIEI

Uczmy się na przykładzie pasterzy: nadzieja, która rodzi się tej nocy, nie toleruje lenistwa osób prowadzących zasiedziały tryb życia i gnuśności tych, którzy usadowili się we własnych wygodach, a bardzo wielu z nas grozi usadowienie się w naszych wygodach. Nadzieja nie uznaje fałszywej roztropności tych, którzy nie podejmują wyzwań w obawie przed kompromitacją i kalkulacją tych, co myślą tylko o sobie. Nadzieja jest nie do pogodzenia ze spokojnym życiem tych, którzy nie protestują przeciwko złu i niesprawiedliwościom popełnianym kosztem najuboższych. Wręcz przeciwnie, chrześcijańska nadzieja, zapraszając nas do cierpliwego oczekiwania na Królestwo, które kielkuje i wzrasta, wymaga od nas śmiałości, by już dziś uprzedzać tę obietnicę, poprzez naszą odpowiedzialność i nie tylko naszą odpowiedzialność – nasze współczucie. Może dobrze będzie zapytać siebie o nasze współczucie: czy mam współczucie, czy potrafię cierpieć z drugą osobą? Zastanówmy się nad tym.

Patrząc na to, jak często urządzamy się na tym świecie, dostosowując się do jego mentalności, dobry kapłan-pisarz tak

modlił się na Boże Narodzenie: „Panie, proszę Cię o trochę udręki, trochę niepokoju, trochę wyrzutów sumienia. W Boże Narodzenie chciałbym być nieusatisfakcjonowany. Zadowolony, ale też nieusatisfakcjonowany. Zadowolony z powodu tego, co Ty czynisz, nieusatisfakcjonowany z powodu braku moich odpowiedzi. Panie, zabierz nam, proszę, nasz fałszywy spokój i włóż trochę cierni do naszego wiecznie przepełnionego «żłobu». Umieść w duszy pragnienie czegoś innego” (A. Pronzato, *La novena di Natale*). Pragnienie czegoś innego. Nie stać w miejscu.

Nadzieja chrześcijańska jest właśnie tym „czymś innym”, co wymaga od nas, byśmy ruszyli „z pośpiechem”. Rzeczywiście, od nas, uczniów Pana, wymaga się odnalezienia w Nim naszej największej nadziei, aby potem ponieść ją bez zwłoki, jako pielgrzymi światła, w ciemności świata.

To jest Jubileusz, to jest czas nadziei! Zaprasza nas on do ponownego odkrycia radości spotkania z Panem, wzywa nas do duchowej odnowy i zobowiązuje nas do przemiany świata, aby ten czas naprawdę stał się czasem jubileuszu: niech stanie się taki dla naszej matki Ziemi, oszpeconej logiką zysku; niech stanie się taki dla krajów najuboższych, obciążo-

nych niesprawiedliwymi długami; niech stanie się taki dla wszystkich, którzy są więźniami starych i nowych niewoli.

Dla nas wszystkich, [jest] darem i zobowiązaniem do zaniesienia nadziei tam, gdzie została utracona: zaniesienia jej tam, gdzie życie jest poranione, w zdradzonych oczekiwaniach, w rozwianych marzeniach, w niepowodzeniach, które rozdzierają serce; w znuczeniu tego, kto nie daje już rady, w gorzkiej samotności tego, kto czuje się pokonany, w cierpieniu, które draży duszę; w długich i pustych dniach więźniów, w ciasnych i zimnych izbach ubogich, w miejscach sprofanowanych przez wojnę i przemoc. Trzeba nieść tam nadzieję, zasiać tam nadzieję.

Rozpoczyna się Jubileusz, aby wszystkim była dana nadzieja Ewangelii, nadzieja miłości, nadzieja przebaczenia. (...) w tę noc, to dla ciebie otwierają się „drzwi święte” Bożego Serca. Jezus, Bóg z nami, rodzi się dla ciebie, dla mnie, dla nas, dla każdego mężczyzny i każdej kobiety. I wiesz, z Nim rozkwita radość, z Nim zmienia się życie, z Nim nadzieja nie zawodzi.

Homilia podczas Pasterki w uroczystość Narodzenia Pańskiego, w czasie której otwarto Drzwi Święte

JAK OTRZYMAĆ ODPUST ZUPEŁNY?

Zgodnie z normami Penitencjarii Apostolskiej warunkiem dostąpienia odpustu jest przystąpienie do sakramentu pokuty i pojednania, przyjęcie Komunii św., modlitwa zgodnie z intencjami Ojca Świętego, całkowite wewnętrzne oderwanie się od grzechu, nawet lekkiego, spełnienie czynu, z którym związany jest odpust zupełny. W Roku Jubileuszowym będzie to pielgrzymowanie i pobożne nawiedzenie miejsc świętych. Łaskę odpustu można także uzyskać poprzez wypełnienie uczynków miłosierdzia względem ciała, bądź również uczynków miłosierdzia względem ducha, lub dzieł pokuty.

Ci, którzy z poważnych względów nie będą mogli tego uczynić, jednocząc się duchowo, ofiarowując swój trud i cierpienie, będą mogli również uzyskać odpust. Łaską Roku Jubileuszowego 2025 jest możliwość dwukrotnego otrzymania daru odpustu zupełnego tego samego dnia, z tym że drugi musi być połączony z uczestnictwem w pełni we Mszy Świętej i dotyczy tylko dusz czyścicowych.



Rosja

Zaklinanie rzeczywistości

Teoretycznie jest tak, jak być powinno. W centrum Petersburga wiszą propagandowe plakaty wspierające rosyjską armię, która za chwilę zacznie czwarty rok „operacji specjalnej” w Ukrainie („Razem do zwycięstwa” – głosi ten po lewej stronie). Życie zwykłych Rosjan toczy się normalnie, czego dowodem jest działający park rozrywki, do odwiedzenia którego zachęca kolorowymi ulotkami ktoś przebrany za wielkiego pluszowego misia.

Tyle tylko, że ten miś taki mało radosny i ze spuszczoną głową... I nawet jeśli to tylko jedno ujęcie, to jest ono bardzo wymowne. W zasadzie można się zacząć martwić losem tego misia, bo nie wiadomo, czy ten brak entuzjazmu ujdzie mu na sucho. PJ





Polska

Przeszukanie klasztoru

„Jako Polska Prowincja Dominikanów dołożymy wszelkich starań, aby na drodze sprawiedliwości wyjaśnić to bolesne i niezrozumiałe dla nas zdarzenie. Zależy nam na poznaniu racji, które skłoniły prokuraturę i policję do przeszukania klasztoru” – tak Polska Prowincja Dominikanów skomentowała przeszukanie Klasztoru św. Stanisława w Lublinie przez policję, które miało miejsce 19 grudnia 2024 r. Przeszukanie, jak poinformowała Prokuratura Krajowa, było wynikiem otrzymania informacji, że w klasztorze był widziany poszukiwany poseł Marcin Romanowski. Zakonnicy apelują o niewykorzystywanie wydarzenia do podsycania napięć politycznych.

Przeciwko pornografii

212 tys. osób podpisało się pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą „Stop narkotykowi pornografii”. Ma ona na celu ograniczenie dostępu dzieci do pornografii w internecie dzięki wprowadzeniu skutecznych mechanizmów weryfikujących wiek użytkowników serwisów pornograficznych. Mają do tego zostać zobowiązani właściciele takich portali. Skuteczność systemu weryfikującego ma być oceniana przez właściwy organ. Za niespełnienie obowiązku ma grozić blokada określonych stron przez dostawców internetu oraz zablokowanie usług płatniczych przez ich dostawców. Teraz Sejm ma trzy miesiące, by zająć się projektem.

Polak biskupem w Chicago

Pochodzący z Bielska Białej ks. Robert Fedek został jednym z pięciu nowych biskupów pomocniczych archidiecezji chicagowskiej. 45-letni duchowny święcenia kapłańskie przyjął w 2005 r. już w Stanach Zjednoczonych. W ostatnich latach był osobistym sekretarzem arcybiskupa, kard. Blase'a Cupicha. Co ciekawe, polskie korzenie ma również inny biskup nominat, 64-letni ks. John Siemianowski. W Chicago mieszka około 200 tys. Polaków i osób polskiego pochodzenia. Cała archidiecezja liczy ponad 2 mln katolików w 221 parafiach.

Rzecznik Praw Obywatelskich

Ks. Michał O. był traktowany niehumanitarnie

Sercanin ks. Michał O. był w areszcie traktowany niehumanitarnie – stwierdził Rzecznik Praw Obywatelskich w komunikacie dotyczącym postępowania służb wobec sercanina. RPO zarzucił im m.in. nieprzerwane 15-godzinne czynności procesowe bez odpoczynku i posiłku czy stosowanie wobec zakonnika kajdanek nawet w pomieszczeniach pod nadzorem funkcjonariuszy ABW. RPO prowadził postępowanie dotyczące prawidłowości traktowania ks. Michała O. przez funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Policji m.in. podczas zatrzymania, pobytu w pomieszczeniach dla osób zatrzymanych oraz prawidłowości traktowania zakonnika przez funkcjonariuszy Służby Więziennej podczas pobytu w areszcie śledczym, a także zapewnienia prawa do obrony. RPO informuje, że zbadał sprawę w oparciu o wszystkie dostępne i możliwe do pozyskania dokumenty i informacje. Zastrzega jednak, że nie mógł się oprzeć na materiale z nagrań monitoringu, gdyż w chwili pojawienia się informacji medialnych i podjęcia sprawy przez rzecznika minął już przewidziany przepisami okres ich przechowywania.

„Czynności przeprowadzone w toku badania sprawy nie dały podstaw do uznania, że ks. Michał O. był poddany torturom w rozumieniu przyjętym w Konstytucji RP i na gruncie prawa międzynarodowego. Wykazały natomiast, że doszło do niehumanitarnego traktowania oraz innych naruszeń praw i wolności” – stwierdził rzecznik. W szczególności wskazał na „zasadność zarzutu długotrwałego prowadzenia przez funkcjonariuszy ABW czynności procesowych z udziałem ks. Michała O. – Nieprzerwanie przez 15 godzin, bez zapewnienia mu w tym czasie możliwości odpoczynku, bez zapewnienia posiłku, przy nieprzerwanym stosowaniu kajdanek, nawet w czasie przebywania w pomieszczeniach bezpiecznych, zapewniających ochronę i pod nadzorem funkcjonariuszy Agencji

Bezpieczeństwa Wewnętrznego”. Zdaniem RPO „natężenie opresyjnych warunków uprawnia do stwierdzenia, że w tym zakresie doszło do niehumanitarnego traktowania tymczasowo aresztowanego”.

Rzecznik Praw Obywatelskich uznał też za zasadny zarzut nadmiernego stosowania prewencyjnie w Areszcie Śledczym w Warszawie-Służewcu środków przymusu bezpośredniego wobec sercanina. Chodziło tu o wprowadzenie dodatkowych obostrzeń, polegających na stosowaniu kajdanek zakładanych na ręce przy każdym opuszczeniu celi mieszkalnej i innych pomieszczeń, np. świetlicy, podczas gdy w stosunku do ogółu tymczasowo aresztowanych nie stosowano kajdanek na czas doprowadzania na spacer, do świetlicy i do łaźni. W opinii RPO do stosowania tego rodzaju obostrzeń „brak było podstaw, ponieważ żadne okoliczności nie wskazywały, aby ks. Michał O. swoją postawą lub zachowaniem stwarzał większe zagrożenie dla bezpieczeństwa jednostki i funkcjonariuszy Służby Więziennej niż inni tymczasowo aresztowani”. Postępowanie RPO ujawniło też naruszenie prawa do niekrępującego korzystania z urządzeń sanitarnych w celi mieszkalnej. RPO wykazał też, że Służba Więzienna nie realizowała zalecenia o kontroli lekarskiej osadzonego raz w miesiącu, sformułowanego w związku z objęciem osadzonego szczególną ochroną.

Jednocześnie RPO nie potwierdził serii zarzutów, o których była mowa w skardze na niewłaściwe traktowanie duchownego, dotyczących m.in. nieumożliwienia zatrzymanemu kontaktu z obrońcą bezpośrednio po zatrzymaniu, niedopuszczania obrońców do czynności postępowania, niezapewnienia posiłków czy zakładania wycieczki nocnego podczas pobytu w areszcie.

43-letni sercanin ks. Michał O. jest podejrzany o udział w aferze, która dotyczy domniemych nieprawidłowości w przyznawaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości na kierowaną przez księdza Fundację Profeto i budowę ośrodka dla osób poszkodowanych przemocą. 26 marca 2024 r. został zatrzymany przez ABW, z aresztu został zwolniony za kaucją w październiku.

W obronie lekcji religii

Wobec działań MEN i braku woli porozumienia w sprawie kluczowej dla edukacji i wychowania polskich dzieci i młodzieży do wartości, wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec zmian wprowadzanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w organizacji lekcji religii w szkołach publicznych – czytamy w Komunikacie Prezydium Konferencji Episkopatu Polski.

Prezydium KEP przyznaje, że „wprowadzone od września 2024 roku rozporządzeniem Ministra Edukacji zmiany, dotyczące niewliczania oceny z lekcji religii do średniej ocen oraz łączenia klas dzieci i młodzieży w różnym wieku edukacyjnym w większe grupy, i to wyłącznie na zajęciach z religii, są szkodliwe z punktu widzenia wychowawczego”. Biskupi podkreślają, że zmiany zostały wprowadzone w życie bez wymaganego przez prawo „porozumienia z władzami Kościoła Katolickiego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych”. „Podobnie ma się rzecz z dalszymi zapowiadanymi przez MEN zmia-

nami” – czytamy w komunikacie – „dotyczą one redukcji wymiaru nauczania religii do jednej godziny tygodniowo oraz nakazu organizowania lekcji religii przed lub po zajęciach szkolnych”. „Są one dyskryminujące, gdyż będą w sposób znaczący ograniczać prawo do dostępu do lekcji religii dla uczniów, których rodzice, lub oni sami, będą sobie tego życzyć. Nie uwzględniono również wprowadzenia okresów ochronnych dla nauczycieli religii. Wprowadzenie w życie tych rozwiązań również będzie bezprawne, gdyż nie osiągnięto w tym temacie wymaganego porozumienia ze stroną kościelną” – podaje komunikat.

Biskupi przyznają, że „podejmowane przez stronę kościelną rozmowy z Rządem RP nie doprowadziły do porozumienia”. „Kompromisowa propozycja strony kościelnej, polegająca na wprowadzeniu zasady obligatoryjności nauczania religii lub etyki ze względu na potrzebę aksjologicznej formacji uczniów, została przez stronę rządową odrzucona. Podobnie jeśli chodzi o rozłożenie na kilka lat stopniowej redukcji wymiaru nauczania religii w szkołach średnich, przy poszanowaniu praw pracowniczych nauczycieli religii” – czytamy w komunikacie.

Niemcy

„Nie pozwólmy, aby przemoc miała ostatnie słowo”

Kilkaset osób zgromadziło się wieczorem 21 grudnia w katolickiej katedrze w Magdeburgu na ekumenicznym nabożeństwie w intencji ofiar ataku na jarmark bożonarodzeniowy, do którego doszło dzień wcześniej. „Wczorajszy brutalny atak ogarnął nas uczuciem smutku i wściekłości, zakłopotania i strachu, niepewności i desperacji, zaniemówiliśmy, jesteśmy oszołomieni i głęboko poruszeni. Spotykamy się dziś wieczorem w katedrze z uczuciami, których nie da się pojąć” – powiedział rozpoczynając nabożeństwo katolicki biskup Gerhard Feige. Obok poszkodowanych, ich krewnych oraz ratowników na nabożeństwo przybyli również prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier oraz kanclerz Olaf Scholz. Mimo zimna

i deszczu na placu przed katedrą zgromadziły się setki ludzi, śledząc nabożeństwo na wielkim ekranie. „Tego wieczoru jesteśmy tutaj razem, aby się wspierać, aby przetrwać to, co niezrozumiałe. Jesteśmy tu, ponieważ nie możemy pozwolić, aby ostatnie słowo miały nienawiść i przemoc – podkreślił bp Feige. Razem stajemy po stronie okrytych żałobą po stracie bliskich osób, tych, którzy boją się o rannych bliskich lub byli w piątek na jarmarku bożonarodzeniowym i wciąż są w szoku, wciąż muszą uporać się z tym, co widzieli i co się wydarzyło” – dodał biskup Magdeburga.

Wieczorem 20 grudnia kierowca wjechał rozpędzonym autem w tłum odwiedzających tradycyjny jarmark bożonarodzeniowy. Zginęło pięć osób, w tym 9-letni chłopiec, a około 200 osób zostało rannych; 86 osób z poważnymi obrażeniami poddano hospitalizacji. Sprawcą okazał się 50-letni, pochodzący z Arabii Saudyjskiej lekarz psychiatra, który mieszka w Niemczech od 2006 r.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY
ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Dorota Bauta, Monika Białkowska, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Stawomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Biłska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 188,50 zł

półrocznej – 364 zł

rocznej – 676 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-235 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

II niedziela po Narodzeniu Pańskim

5 stycznia 2025

Słowo Mądrości

Jezus nigdzie w Ewangeliach nie mówi wprost o sobie: „jestem Bogiem”. Zarazem jednak uważna analiza Jego postawy wobec innych prowadzi do wniosku, że zajmuje On w relacjach miejsce Boga – odpuszcza grzechy; twierdzi, że przez Niego nadchodzi królestwo Boże; podkreśla, że stosunek do Jego osoby decyduje o zbawieniu bądź potępieniu, a ten, kto za Nim idzie, ma opuścić wszystko (żaden rabin w Palestynie nie mógł czegoś takiego wymagać od swoich uczniów); pozwala sobie wreszcie na przeformułowywanie zwyczajów Izraela i Tory (!), a zamiast przekazywać słowo Boże jak prorocy (zaczynając wypowiedź od „To mówi Pan”), używa formuł, które egzegeci nazywają emfaticznym „ja” („zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam” brzmi dla nas po polsku dość niewinnie, ale musimy zrozumieć, że chodzi w tych formułach o akcent na „ja”, podobnie jak w Kazaniu na górze: „powiedziano przodkom..., a ja wam powiadam”, por. Mt 5, 21-22).

Trudno się zatem dziwić, że wspólnota uczniów błyskawicznie wyciągnęła z tego wnioski. Do najstarszej warstwy Nowego Testamentu należą teksty, w których Jezus został nazwany Panem (Kyrios), czyli określony przez odwołanie

do tytułu, który w Septuagincie, greckim tłumaczeniu Biblii hebrajskiej, służył do zastępowania Yahwe, boskiego imienia uważanego za najświętsze i w związku z tym z czasem niewypowiadane. Co przy tym ciekawe, tę „najstarszą warstwę” musimy rozumieć naprawdę w mocnym sensie – pierwsze pismo Nowego Testamentu, które określa Jezusa w taki sposób już i aż 24 razy, to datowany na 51 rok Pierwszy List do Tesaloniczan.

Jeśli o tym wszystkim pamiętamy, to przypomniane tym razem w liturgii teksty, które są punktem dojścia refleksji pism Nowego Testamentu na temat Chrystusa, okazują się zrozumiałym, mimo że przyprawiającym o zawrót głowy, owocem wydobywania wniosków z tego, co Jezus objawił swoim życiem. Okazuje się On według Listu do Efezjan streszczeniem Bożej mądrości, które daje nam wgląd w uniwersalny obraz losu każdego z nas (od wieków Bóg chce uczynić nas swymi dziećmi), jest też według Prologu Ewangelii św. Jana definitywnym Bożym Słowem, które jako jedyne może doprowadzić nas do pełni sensu i życia.

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLEKSJI
Czy rozumiem, że Jezus jako definitywne Słowo Boga wyraża swoją osobą i życiem istotę boskiej mądrości?



Czytanie z Mądrości Syracha Syr 24, 1-2.8-12

Mądrość wychwala sama siebie, chlubi się pośród swego ludu. Otwiera usta na zgromadzeniu Najwyższego i chlubi się przed Jego potęgą.

Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: «W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo!».

Przed wiekami, na samym początku mnie stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. W świętym przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie.

Czytanie z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan Ef 1, 3-6.15-18

Niech będzie błogosławiony Bóg i ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; on napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich – w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. Proszę w nich, aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ojciec chwał, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. Niech da wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której on wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych.



Słowa Ewangelii według św. Jana J 1, 1-5.9-14

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało.

W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przy-

chodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę,

Rodziny spacerują podczas tradycyjnej „Parady Trzech Mędrców”. Co roku mieszkańcy gminy Miahuatlan organizują paradę, w czasie której dzieci chodzą ulicami przebrane za „Melchora, Gaspara i Baltazara” – tak nazywają się mędrcy w niektórych regionach Ameryki Łacińskiej, 6 stycznia, Miahuatlan w Meksyku

FOT. HECTOR QUINTANAR/GETTY IMAGES

chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od ojca, pełen łaski i prawdy.

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 6 stycznia Objawienie Pańskie

Iz 60, 1-6 | Ef 3, 2-3a.5-6 | Mt 2, 1-12

WTOREK 7 stycznia 1 J 3, 22 - 4, 6 | Mt 4, 12-17.23-25

ŚRODA 8 stycznia 1 J 4, 7-10 | Mk 6, 34-44

CZWARTEK 9 stycznia 1 J 4, 11-18 | Mk 6, 45-52

PIĄTEK 10 stycznia 1 J 4, 19 - 5, 4 | Łk 4, 14-22a

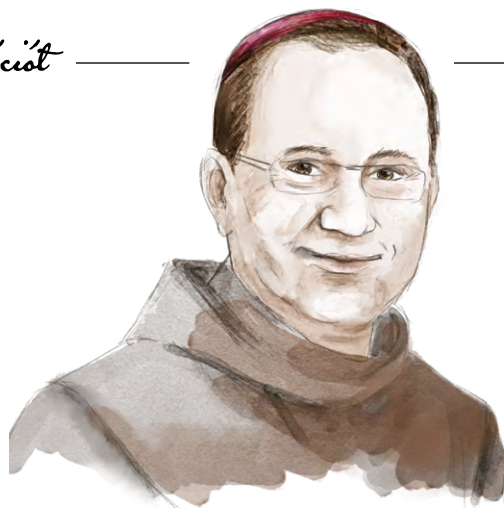
SOBOTA 11 stycznia 1 J 5, 5-13 | Łk 5, 12-16

Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku 5 minut z Bogiem dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



**5 MINUT
Z BOGIEM**
Modlitwa na każdy dzień

STYCZEŃ 2025



W Bożych rękach

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków

Początek nowego roku witamy z Prologiem Ewangelii św. Jana – przepelnionym głębokim poematem o Bogu, który stał się człowiekiem i zamieszkał na ziemi, wśród ludzi, pośród zwykłych spraw, w dziejach świata i w naszym „tu i teraz”. To opowieść o Bogu, który jest z nami, jest wśród nas obecny i swoją Boską obecnością spaja nasze życie, nadaje mu sens, urzeczywistnia między nami więzi, które są już nie tylko ludzkie. Są więziami miłości między siostrami i braćmi w Chrystusie, Jego Synu, bo On, sama Miłość, jest ich Twórcą.

„A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas”. Tak często powtarzamy to zdanie, że stało się dla wielu pusto brzmiące. Przeszło do słowników języka polskiego jako przysłowie i jako takie żywo funkcjonuje w mowie potocznej, kiedy mówimy o spełnionych obietnicach i zrealizowanych marzeniach, ale czy jest naszą chrześcijańską rzeczywistością? Przyzwyczajenie to druga natura człowieka, mówi inne przysłowie. Niestety człowiek przyzwyczaja się nawet do tak niepojętej tajemnicy, jak bliskość Boga i Jego miłości, dostępnej na wyciągnięcie ręki, ogarniającej nas i nasz świat. Przestaliśmy zdumiewać się tą tajemnicą. Przestaliśmy dzielić się radością Boga – Emanuela. Nie zastanawiamy się nad tym, że relacje między nami są dziełem Najwyższego, który umiłował nas we wspólnocie i pragnie, byśmy byli żywą wspólnotą miłości.

Jan pisze o tym, że Bóg – Słowo „przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”. Przyzwyczajenie odbiera nam wrażliwość na obecność Boga między nami. Nie dostrzegamy Go. Owszem, nasze oczy są przysłonięte codziennością, ale rzecz w tym, by właśnie w tej codzienności odkrywać Jego bliskość, by nie była dla nas zasłoną Bożych tajemnic, ale drogą ich objawiania i sposobem realizo-

wania miłości. Bóg przemówił do nas ludzkim językiem, który znamy i pojmujemy, językiem ludzkich doświadczeń, po to, byśmy potrafili Go przyjąć. Dlaczego więc skazujemy się na samotność wobec Tego, który dał nam miłość?

Wszędzie tam, gdzie jest Bóg, są głębokie relacje. W Trójcy Świętej, w Kościele, między ludźmi, w stworzeniu, które jest świadectwem Jego obecności, wreszcie między Nim a człowiekiem. On jest nam bliski w taki sposób, jaki jest niemożliwy między ludźmi – od środka, w głębi naszych serc. On działa w nas i między nami nawet wtedy, gdy przestajemy Go zauważać, gdy ogarnia nas pycha i dążenie do oderwania od Stwórcy, do niezależności, która ostatecznie skazuje nas na błędzenie, samotność i pustkę.

Na początku było Słowo. To zdanie nadaje sens istnieniu świata, jego nieraz burzliwych dziejów i naszych osobistych, bardzo konkretnych historii. Świat ma sens, bo został stworzony z miłości i od samego początku jest przepelniony Bożą obecnością. Ten sens czasem kryje się w mrokach niezrozumienia, zwątpienia i pytań bez odpowiedzi, ale on odsłania się przed nami cierpliwie, stopniowo, powoli – na tyle, na ile jesteśmy w stanie przyjąć jego tajemnicę. Na tyle, na ile potrafimy się otworzyć, wytrącić się z przyzwyczajenia, spojrzeć na świat zdumionymi oczami, z wdzięcznością za jego piękno. Zdanie „Na początku było Słowo” nie odsyła nas bowiem tylko do historii stworzenia. Ono kieruje naszą wrażliwość na perspektywę przyszłości. Ta przyszłość jest dobra, bo jej początkiem jest Boża obecność, a On jest wierny w miłości, nie opuszcza swojego stworzenia. To fundament naszej chrześcijańskiej nadziei. Świat, taki, jaki jest, ma sens, bo jest w rękach Bożych. Zło nie ma nad nim władzy, bo Bóg jest w nim obecny. Nic nam nie grozi, bo On czuwa nad nami.

J 1, 1-18

Na początku było Słowo

Słuchajmy siebie nawzajem

Czy wiecie, dlaczego Święta Rodzina z Nazaretu jest wzorem? Ponieważ jest to rodzina, która prowadzi dialog, która słucha siebie nawzajem, która rozmawia. Dialog to ważny element dla rodziny! Rodzina, która nie komunikuje się ze sobą, nie może być szczęśliwa.

To piękne, gdy matka nie zaczyna od robienia wyrzutów, ale od pytania. Maryja nie oskarża i nie osądza, lecz stara się zrozumieć, jak przyjąć to dziecko tak inne, słuchając go. Pomimo tego wyśliku Ewangelia mówi, że Maryja i Józef „nie zrozumieli tego, co im powiedział”, co pokazuje, że w rodzinie słuchanie jest ważniejsze niż rozumienie. Słuchanie oznacza nadanie znaczenia drugiej osobie, uznanie jej prawa do istnienia i do samodzielnego myślenia. Dzieci tego potrzebują. Zastanówcie się rodzice, wysłuchajcie swoich dzieci, one tego potrzebują! (...)

Rodzina Jezusa, Maryi i Józefa jest święta. A jednak widzimy, że nawet Rodzice Jezusa nie zawsze Go rozumieli. Możemy się nad tym zastanawiać i nie dziwny się, jeśli czasem w naszych rodzinach zdarza się, że się nie rozumiemy. Kiedy to się dzieje, zapytajmy siebie: czy słuchaliśmy się nawzajem? Czy rozwiązujemy problemy, słuchając się wzajemnie, czy zamykamy się w milczeniu, niekiedy urażeni, unoszący się pychą? Czy poświęcamy trochę czasu na dialog? To, czego dziś możemy się nauczyć od Świętej Rodziny, to wzajemne słuchanie.

Anioł Pański, Niedziela Świętej Rodziny,
29 grudnia

Zaraz po Bożym Narodzeniu wspominamy w liturgii św. Szczepana, pierw-



Papież Franciszek przekazuje światu swoje bożonarodzeniowe przesłanie i udziela błogosławieństwa Urbi et Orbi z loggii centralnej bazyliki św. Piotra, Watykan, 25 grudnia 2024 r.

FOT. GRZEGORZ GAŁAZKA/EAST NEWS

szego męczennika. Opowiadanie o jego ukamienowaniu znajduje się w Dziejach Apostolskich, a ukazuje nam go w chwili, kiedy umierając, modli się za swoich zabójców. To skłania nas do refleksji: choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że Szczepan bezsilnie znosi przemoc, to w rzeczywistości, jako człowiek wolny, nie przestaje miłować nawet swoich zabójców i ofiarowuje za nich swoje życie, jak Jezus, żeby się skruszyli i, uzyskawszy przebaczenie, mogli otrzymać dar życia wiecznego.

Tak więc diakon Szczepan jawi nam się jako świadek tego Boga, który ma jedno wielkie pragnienie: „By wszyscy ludzie zostali zbawieni” i żeby nikt nie był utracony – to jest pragnieniem serca Boga. Szczepan jest świadkiem naszego Ojca, który pragnie dobra, i tylko dobra, dla każdego ze swoich dzieci, zawsze; Ojca, który nikogo nie wyklucza, Ojca, który niestrudzenie ich szuka i gromadzi ich, kiedy po tym, jak się oddaliły, skruszone wracają do Niego. Jest Ojcem, który niestrudzenie przebacza. Pamiętajcie o tym: Bóg zawsze przebacza i Bóg przebacza wszystko.

Anioł Pański, drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia

Drzwi Serca Boga są zawsze otwarte, powróćmy do Niego! Powróćmy do Serca, które nas miłuje i nam przebacza! Pozwólmy, aby nam przebaczył, pozwólmy, aby pojednał nas ze Sobą! Bóg zawsze przebacza! Bóg wszystko przebacza! Przyjmijmy Jego przebaczenie.

To oznaczają Drzwi Święte Jubileuszu (...): przedstawiają one Jezusa, Bramę zbawienia otwartą dla wszystkich. Jezus jest Bramą; jest Bramą, którą miłosierny Ojciec otworzył pośrodku świata, po-

środku historii, abyśmy wszyscy mogli do Niego powrócić. Wszyscy jesteśmy jak zagubione owce i potrzebujemy Pasterza oraz Bramy, aby powrócić do domu Ojca. Jezus jest Pasterzem, Jezus jest Bramą.

Bracia, siostry, nie lękajcie się! Drzwi są otwarte, Drzwi są szeroko otwarte! Nie potrzeba kołatać do Drzwi. Są otwarte. Przyjdźcie! Pojednajmy się z Bogiem, a wówczas będziemy pojednani z samym sobą i będziemy mogli pojednać się między nami, nawet z naszymi nieprzyjaciółmi. Boże miłosierdzie może wszystko, rozwiązuje każdy węzeł, burzy wszelki mur podziału, Boże miłosierdzie gasi nienawiść i ducha zemsty. Przyjdźcie! Jezus jest Bramą pokoju.

Często zatrzymujemy się jedynie na progu; nie mamy odwagi go przekroczyć, ponieważ stanowi dla nas wyzwanie. Wejście przez Drzwi wymaga ofiary postawienia kroku – małej ofiary; zrobienia kroku ku czemuś tak wielkiemu – wymaga pozostawienia za sobą sporów i podziałów, aby powierzyć się otwartym ramionom Dzieciątka, które jest Księciem Pokoju. W te święta Bożego Narodzenia, na początku Roku Jubileuszowego, zachęcam każdą osobę, każdy naród i kraj, aby miały odwagę przekroczyć Drzwi, żeby stać się pielgrzymami nadziei, aby uciszyć bróń i przewyciężyć podziały!

Orędzie Urbi et Orbi, 25 grudnia



nauczanie
papieskie





Słońce wschodzące z wysoka

Od wielu lat należę do grupki zapaleńców, którzy zbierają się co roku późnym wieczorem 5 stycznia, by zaśpiewać łacińskie *matutinum* z uroczystości Objawienia Pańskiego. Na chwałę Boga i dla naszego duchowego wzmocnienia co roku rozbrzmiewają te same teksty, wciąż na nowo objawiając misterium tego dnia.

ELŻBIETA WIATER

Chciałabym opowiedzieć o teologii tego ostatniego, opierając się właśnie na tekstach z tej godziny kanonicznej. Na początek parę objaśnień technicznych. Oczywiście zgodnie z kościelną rachubą czasu od I niesporów jest to już 6 stycznia, a *matutinum* to inaczej wigilia. Odpowiada dzisiejszej Godzinie czytań, ma jednak bardziej rozbudowaną formę. Składa się z trzech nokturnów; nazwa tych części wywodzi się od tego, że kiedyś śpiewano je w środku nocy, między innymi na znak, że Kościół nieustannie czuwa na modlitwie. Z kolei każdy nokturn to trzy psalmy z antyfonami dobranymi do czytań liturgicznych z dnia, trzy krótkie czytania z Pisma Świętego lub tekstów Tradycji (autorstwa ojców i doktorów Kościoła), a po każdym z czytań śpiewana jest, na ogół dość rozbudowana, antyfona. Całość kończy uroczyste *Te Deum*, które w chorałowej wersji uwielbiam jeszcze bardziej niż śpiewane po polsku. O starożytności *matutinum* na Epifanię

świadczy to, że nie ma ono swojego *Invitatorium*, czyli psalmu otwierającego z osobną antyfoną, ani hymnu; od razu po wezwaniu przechodzi się do śpiewu pierwszego nokturnu.

Jednym z najcenniejszych duchowo owoców uczestnictwa w tej długiej, około godzinnej modlitwie jest dobre przygotowanie serca i umysłu do przyjęcia treści czytań następnego dnia. Antyfony, czytania i responsoria wciąż na nowo opowiadają o dwóch spośród wydarzeń, które tradycja Kościoła określa mianem epifanii: chrztu w Jordanie i pokłonu Mędrców ze Wschodu. Im dłużej też śpiewam tę wigilię, tym bardziej doceniam jej muzyczną formę. Chorał ma tak zwany wysoki próg wejścia, to znaczy na początku nie zawsze zachwyca wykonawcę: neumy (znaki służące do zapisu melodii) wydają się pędzić w szaleńczym tempie lub zatrzymywać i wydłużać w najmniej oczekiwanym momencie, czasem jest obecny wyraźny rytm, czasem wręcz przeciwnie, niektóre muzyczne figury stylistyczne wydają się znajome, by nagle przekształcić się w coś totalnie nieznanego. Kiedy jednak wreszcie uchwyci się melodię i zacznie traktować po prostu jako interpretację tekstu, nagle całość okazuje się pełna harmonii. Co więcej, także wprowadza tę harmonię do serca.

Z GÓRY

Przyjrzyjmy się nieco pojęciom. Greckie słowo *epiphaneia* jest złożeniem dwóch pojęć: *epi* – z góry, od góry, ponad, wśród, oraz *phaino* – rozblysnąć, ujawnić się. Tłumaczone jest najczęściej na język polski jako objawienie lub zjawienie się. Zresztą w Nowym Testamencie pojawia się dopiero u św. Pawła (zob. 2 Tes 2, 8) i dotyczy paruzji, a więc ostatecznego przyjścia Pana. Wcześniej – w Starym Testamencie, ale i w Ewangeliach – stosowana jest złota zasada dobrej kinematografii: nie opowiadaj, pokazuj. Mamy więc objawienia (i to tak pełne mocy jak wydarzenia na górze Synaj podczas wyjścia Izraelitów z Egiptu w Księdze Wyjścia lub Jezusa na górze Tabor), nawet jeśli one nie są tak nazwane wspomnianym rzeczownikiem. Oprócz wydarzeń przygotowujących o dreszcz i zadziwienie jest też słynna scena spotkania z Eliaszem na górze Horeb, kiedy Bóg przechodzi w powiewie ciszy, jak dosłownie trzeba czytać ten tekst.

Między starotestamentalnymi opowieściami a Nowym Testamentem widać jednak jedną, zdecydowaną różnicę, którą genialnie ujął św. Jan: „[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy USŁYSZELI o Słowie życia, co UJRZELIŚMY własnymi oczami, na co PATRZYLIŚMY i czego DOTYKAŁY nasze ręce” (1 J 1, 1) [podkr. EW]. Bóg po wcieleniu staje się niesłuchanie – można nawet powiedzieć, że nieco niepokojąco – bliski. Niepokojąco, bo trudno odmówić Mu realności, skoro jest dotykalny, a nawet możemy Go spożywać, co sprawia, że nawet obojętność czy ▶

Pokłon Trzech Króli,
Kostko Markowych, 2019 r.

FOT. ICONART GALLERY